



Krótki kurs Koranu

Koran to święta księga muzułmanów, tych którzy wyznają islam, czyli podążają „właściwym szlakiem”. Islam oznacza poddanie się czy też podporządkowanie się. Jego wyznawców nazywamy mahometanami, chociaż oni tego raczej nie lubią. Jednak ich prorok Mahomet jest jedynym pośrednikiem między Allaniem a jego wyznawcami. To jemu anioł Gabriel podyktował Koran. Mahomet miał wizje, słyszał głosy, długo bronił się przed wieściami, które dostawał, medytując w jaskini pod Mekką, ale w końcu przyjął brzemię bycia ostatnim spośród proroków. Allah przemówił do niego po arabsku i w formie poetyckiej przekazał mu swoją wolę Mahomet recytował wersety (sury) wiernym. Pierwszą konwertytką była jego żona. Potem część rodziny i przyjaciele.

Mahomet jest wzorcem, który naśladowują wierni. Stąd liczne biografie, a raczej hagiografie muzułmańskiego proroka, które obok Koranu i zbioru jego wypowiedzi (ahadith) - stanowią podstawę wiary islamskiej. W chrześcijaństwie naśladowujemy Syna Bożego Jezusa Chrystusa, stąd imitatio Christi (notabene rozprawa pod tym tytułem była ulubioną lekturą rtm. Witolda Pileckiego). Syn Boży dał nam wzorzec, jak żyć i umierać. Staramy się być tacy jak on. Jego dobra nowina to: kochajmy się. Więcej: kochajmy nawet swego wroga. W islamie jest odwrotnie: trzeba walczyć z niewiernymi w imię Allana, aż ulegną. Jeśli pozostają oporni, trzeba ich zabić. Dokładniej: poganie muszą przejść na islam albo zginąć. Żydzi i chrześcijanie mają wybór albo konwersja, albo status pół-niewolników poniżanych za swą wiarę, z wymuszonym podatkiem, ucieczka albo śmierć.

W islamie modelem jest imitatio Mahomedi. Allaha nie można naśladować, bowiem Allah nie jest do pojęcia ludzkim rozumem. W chrześcijaństwie Pan Bóg stworzył nas na podobieństwo swoje. A chrześcijanie zakładają, że Bóg jest dobry, bowiem jest racjonalny. Stąd rozum i wiara (ratio et fides). Allah nie jest takim bytem. Allaha nie można w ogóle zrozumieć. Jest ponad wszelkie ludzkie standardy, poza wszelkimi próbami zgłębienia go i jego czynów. Gdy czyni zło, to nie dlatego konieczne, że ktoś na nie zasługuje, tylko dlatego, że taka jest jego wola. Czysta wola. I człowiek nie ma prawa zrozumieć dlaczego. Allah co prawda stworzył człowieka z gliny, z wody, z bakterii, ze spermy, jak odnotowują raczej nie-spójnie kolejne sury.

Koran nie układa się logicznie, jest zbiorem wizji. Jest też pełen sprzeczności, jak również fragmentów niezrozumiałych bądź takich, które można rozmaicie interpretować. Tłumaczone jest to w taki sposób: „To On objawił wam Księgę Niektóre wersy są precyzyjnie w swym znaczeniu - są one podstawą Księgi, a inne są niejasne. Ci, których serca zarażone są niewiarą, zwracają uwagę na części niejasne, aby stworzyć niezadowolenie poprzez staranie się wytłumaczenia ich. Ale nikt nie zna ich znaczenia oprócz Allaha" (3:5).

Koran w znacznym stopniu to powtórzenie Starego Testamentu, często widać alternatywne wersje, np. przypowieści o arce Noego czy rozmaite wtręty o Mojżeszu oraz innych prorokach hebrajskich. Ponieważ islam nie uznaje rozdziału między sferą sakralną a świecką,

jest systemem wiary totalnym. A islamski ulema, czyli uczony w piśmie, upodabnia islam do rabinackiego judaizmu. W innych aspektach również, na przykład do pewnego stopnia w traktowaniu kobiet, chociaż w judaizmie nie jest ta sprawa traktowana aż tak ekstremalnie. Także pewne zakazy kulinarne są wspólne, na przykład dotyczące wieprzowiny. Są też w Koranie odniesienia do chrześcijaństwa. Islam uznaje Jezusa za proroka, ale odrzuca istnienie Pana Boga w Trójcy Jedynej. Z tego powodu muzułmanie uznają chrześcijaństwo za politeizm. Allah jest jedyny i zawiera w sobie wszystko.

Koran warto poznać. Święta księga muzułmanów głównie nakazuje i straszy. Ale wśród nakazów są i dobre. Na przykład: należy pomagać wdowom i sierotom (muzułmańskim oczywiście), należy łożyć na biednych, dzielić się z nimi. Jednocześnie trzeba walczyć o ustanowienie panowania islamu na ziemi. Koran reguluje też różne aspekty życia, na przykład prawo zemsty czy sprawy rodzinne, choćby rozwód. Księga zakazuje na przykład zabijania niemowlaków rodzaju żeńskiego, co nagminnie praktykowali Beduini przed islamem, oczekując na synów.

Oto garść cytatów głównie z rozdziału pt. „Krowa”: O sobie: „Wiedz nas właściwym szlakiem” (1: 6). „Poddąłem się Panu Wszechświata” (2: 131). „Wyznajemy wiarę Abrahama” (2: 135). „Wierzymy w Boga, który objawił się nam; w to, co objawiono Abrahamowi, Izmaelowi, Izaakowi, Jakubowi i plemionom; Mojżeszowi, Jezusowi i innym prorokom. Między nimi nie rozróżniamy i Jemu się poddajemy” (2: 136).

O biednych: „Bądź szczodry. Allah kocha szczodrych” (2:195). O bogatych: „Ci co zajmują się lichwą staną przed Allahem jak ludzie opętani przez Szatana” (2:275). O stosunkach męsko-damskich: „Mężczyźni są ponad kobietami. Allah jest potężny i mądry” (2: 228). „Nie zbliżaj się do kobiet podczas ich okresu i nie zbliżaj się do nich, aż staną się znów czyste. Kobiety to twoje pole, idź tedy w pole kiedy ci się podoba” (2:222-223). „Nie zapomnijcie pokazać sobie serdeczność” (2:236).

O świętej wojnie: „Walcz w imię Allaha przeciw tym, którzy walczą przeciw tobie, ale ich pierwszy nie atakuj. Allah nie kocha agresorów. Zabijajcie ich wszędzie, gdzie ich znajdziecie. Wypędź ich z miejsc, z których oni cię wypędzili. Bałwochwalstwo jest gorsze niż przelew krwi” (2: 190). „Walcz przeciw nim dopóki nie zginie bałwochwalstwo i religia Allaha zapanuje niepodzielnie” (2: 193). „Nie praw, że ci, którzy padli na służbie Boga, nie żyją. Ależ są żywi, ale ty tego nie wiesz” (2: 155). „Walka jest twoim obowiązkiem, nawet jeśli ci się to nie podoba” (2: 216). „Wielokrotnie mały oddział pobije potężną armię. Allah jest z tymi, którzy wytrzymują z cierpliwością” (2: 249).

Okafirach (wyznawcach religii innych niż islam): „Przekleństwo Allaha niech spadnie na niewiernych” (2: 89). „Nie będzie przymusu w religii” (2: 256).

I tak mógłbym jeszcze przez 114 rozdziałów, ale chyba anielska redakcja Tysola w końcu by się na mnie zdenerwowała. W każdym razie z tego wszystkiego wynika, że Mahomet wywiódł swe bóstwo z judaizmu z pewnym odniesieniem do chrześcijaństwa, ale to, jak rozumieją swego Boga muzułmanie, stoi w sprzeczności z naszym rozumieniem Boga, czyli Ojca, Syna i Ducha Świętego w Trójcy Jedynej.

Wasiyngton 25 marca 2016 www.hwp.tdu